DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., piątek, 7 lipca 1944 r. Nr 130

CHURCHILL O BOMBACH LATAJĄCYCH

Londyn, 6.VII. Premier Churchill złożył dziś w Izbie Gmin wyczerpujące wyjaśnienia na temat niemieckich samolotów bez załogi. Oświadczył on, że nie należy lekceważyć niebezpieczeństwa tej nowej broni niemieckiej i że rząd brytyjski nigdy go nie lekceważył. Sztab angielski oddawna już wiedział, że Niemcy przygotowują nowe środki dla bombardowania Anglii - ustaliła to na początku roku 1943 brytyjska służby wywiadowcza. W wyniku badań, przeprowadzonych przez agentów angielskich oraz wywiad lotniczy wykryto główną stację doświadczalną bomb latających w Swinemünde nad Bałtykiem. W sierpniu roku ubiegłego RAF dokonał potężnego nalotu na tę stację, w czasie którego zabici zostali liczni specjaliści niemieccy, na czele z głównym konstruktorem bomb latających. Wykryto również wielką stację doświadczalną tej nowej broni w rejonie Pas de Calais, następnie zaś wykryto około stu baz-wyrzutni na przestrzeni od Hawru do Calais. Wszystkie one zostały zniszczone przez lotnictwo brytyjskie i amerykańskie. Gdyby nie te bombardowania - mówił Churchill - Niemcy rozpoczęliby wysyłać bomby latające o 6 miesięcy wcześniej i w znacznie większych rozmiarach. Podczas gdy pierwsze ataki przeprowadzone były z wyrzutni stałych, to obecnie Niemcy używają instalacji przenośnych, łatwo składanych w każdym miejscu. W dalszym ciągu Churchill ujawnił, że dotychczas Niemcy wysłali nad Anglię 2754 bomby latające, z których znaczna część nie osiągnęła celu. Mimo to liczba ofiar wynosi 2752 osoby, czyli niemal dokładnie tyle, ile wysłano bomb. Ponadto rannych zostało 8 tys. osób. Największa ilość ofiar przypada na rejon Londynu. W ciągu ostatnich 2 tygodni Niemcy wysyłali nad Anglię codziennie 100-150 samolotów bez załogi. Lotnictwo sojusznicze zrzuciło dotychczas na wyrzutnie bomb latających 50 tys. ton bomb. Churchill oświadczył, że Londyn nie będzie ewakuowany, jednak zorganizowane będą specjalne pociągi dla tych, którzy będą chcieli opuścić stolicę. Osobom tym nie będą czynione żadne przeszkody, jeżeli nie są one zatrudnione w przemyśle wojennym. Utworzony został specjalny komitet do walki z bombami latającymi. Churchill oświadczył, że nie może obiecać, iż ataki bomb latających ustaną zupełnie, dopóki tereny, z których są one wyrzucane, nie zostaną oswobodzone. Jednocześnie stwierdził, że rząd brytyjski nie dopuści, aby ta nowa broń niemiecka wpłynęła w najmniejszym stopniu na osłabienie wysiłku wojennego Aliantów.

40 KM OD FLORENCJI
Ciężkie walki Polaków

Rzym, 6.VII. Na środkowym odcinku frontu włoskiego jedna z kolumn VIII armii minęła Arezzo i prowadzi natarcie na drogę Arezzo-Florencja. Inne oddziały brytyjskie znajdują się w odległości 5 km na płd.-zachód od Arezzo. Wojska francuskie, które zajęły Sienę, prowadzą również natarcie w kierunku Florencji. Czołowe oddziały sojusznicze znajdują się o 40 km od tego miasta. Na wybrzeżu zachodnim Niemcy bronią się ciągle w Rosignano, chcąc za wszelką cenę opóźnić zdobycie Livorno. Na odcinku adriatyckim oddziały polskie mimo silnego oporu Niemców posunęły się naprzód w rejonie miasta Osimo pod Anconą.

Sztokholm, 6.VII. Radio szwedzkie opatruje wiadomość o walkach oddziałów polskich pod Anconą następującym komentarzem: Po Monte Cassino, Monte Cairo i Piedimonte - znowu oczekujemy od tego wspaniałego wojska nowych sukcesów. W Anglii I Korpus Polski jest również gotowy do akcji i niewątpliwie odznaczy się nie mniej chlubnie jak Polacy we Włoszech, w walkach o wyzwolenie kontynentu europejskiego.

WIELKIE FORMACJE BOMBOWCÓW NAD NIEMCAMI

Londyn, 6.VII. Dziś rano wielkie formacje ciężkich bombowców amerykańskich dokonały potężnych nalotów na cele w płn.-zachodnich Niemczech. Szczegóły tych wielkich działań nie zostały dotychczas ogłoszone. Radio niemieckie podaje, że bombardowana była ciężko Kilonia. Ponadto w związku z doskonałymi warunkami atmosferycznymi nad Francją dziś od rana lekkie i średnie bombowce amerykańskie fala za falą przeprowadziły serie nieustających nalotów na obiekty przyfrontowe i położone daleko w głębi lądu. W nocy bombowce typu Mosquito dokonały nalotu na fabrykę benzyny syntetycznej w pobliżu Gelsenkirchen. Obrona przeciwlotnicza była silniejsza niż zazwyczaj - 6 samolotów nie powróciło do baz. Tej samej nocy ciężkie bombowce RAF'u bombardowały Dijon, ważny węzeł kolejowy we wsch. Francji, przez który Niemcy przesyłali posiłki na front.

DYMISJA MARSZ. VON RUNDSTEDTA
Marsz. von Kluge dowódcą na zachodzie

Berlin, 6.VII. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło dziś wieczorem, że marsz. von Rundstedt ustąpił ze stanowiska naczelnego dowódcy wojsk niemieckich na zachodzie i na stanowisko to mianowany został marsz. von Kluge. Komunikat niemiecki podaje, że Rundstedt ustąpił z powodu złego stanu zdrowia, i że Hitler wystosował do niego podziękowanie za "wydatną pracę na tak odpowiedzialnym stanowisku".

AMERYKANIE ZDOBYLI LA HAYE DU PUITS
Olbrzymia koncentracja wojsk niemieckich pod Caen

Londyn, 6.VII. Wojska amerykańskie po zaciętych walkach ulicznych zdobyły miasto La Haye du Puits, ważny węzeł komunikacyjny u podstawy półwyspu Cherbourga na zachód od Carentan. Oddziały amerykańskie zajęły również wieś, położoną o 3 km na płd.-zachód od La Haye.

Londyn, 6.VII. O 5 km na zachód od Caen toczy się nadal zacięta bitwa o lotnisko Carpiquet. Niemcy przeprowadzili dalsze gwałtowne przeciwnatarcia na stanowiska kanadyjskie w miasteczku Carpiquet. Rommel ściągnął tutaj tak wielkie siły, że koncentracja jego wojsk przewyższa najsilniejsze koncentracje w czasie poprzedniej wojny. Na niektórych odcinkach frontu pod Caen przypada 1 dywizja niemiecka na 3 mile frontu. Mimo niezwykle silnych uderzeń niemieckich wojska Sprzymierzonych utrzymują na ogół pewnie swe stanowiska, jedynie niewielkie oddziały niemieckie przeniknęły nieznacznie w linie sojusznicze.

Londyn, 6.VII. W rejonie rzeki Odon Rommel przeprowadził gwałtowne przeciwnatarcie, które zostało jednak odparte.

Londyn, 6.VII. Drugi dzień z rzędu lotnictwo sojusznicze, wykorzystując doskonałą pogodę odbyło 4500 lotów bojowych nad Francją. Opór Luftwaffe był nieco silniejszy. Zestrzelono 43 maszyny niemieckie, Sprzymierzeni stracili 15 myśliwców.

Londyn, 6.VII. Ogłoszono oficjalnie, że od chwili rozpoczęcia inwazji Sprzymierzeni wzięli do niewoli ponad 56 tys. jeńców, z czego 2/3 wzięli Amerykanie.

DE GAULLE W WASZYNGTONIE

Waszyngton, 6.VII. Gen. de Gaulle przybył dziś do St. Zjednoczonych. Program jego pobytu przewiduje szereg konferencji i przyjęć oficjalnych. Prawdopodobnie gen. de Gaulle odwiedzi również Kanadę, gdzie na zaproszenie premiera Mackenzie Kinga wygłosi przemówienie w parlamencie kanadyjskim.

DZIENNIK SZWEDZKI O WOJSKU POLSKIM

Sztokholm, 6.VII. Wielki dziennik sztokholmski "Dagens Nyheter" zamieszcza dzisiaj szereg fotografii i obszerne reportaże o wojsku polskim w W. Brytanii. Dziennik opisuje też obszernie rolę, jaką marynarka polska i lotnictwo polskie odegrały w inwazji Sprzymierzonych na Francję. Pismo podkreśla, że niezadługo i polskie wojska lądowe z Anglii znajdą się u boku żołnierzy amerykańskich i brytyjskich w Europie.

OFENSYWA SOWIECKA NA ZIEMIACH POLSKICH

Moskwa, 6.VII. Wojska sowieckie posuwają się naprzód w kierunku Wilna i Baranowicz. Według dzisiejszych doniesień wysunięte oddziały sowieckie znajdują się w odległości 70 km od Wilna i 16 km od Baranowicz.

Londyn, 6.VII. W kwaterze głównej Hitlera odbyła się odprawa najwyższych dowódców frontu wschodniego, z gen. von Busch na czele. Hitler wydał rozkaz uruchomienia wszystkich rezerw dla powstrzymania sowieckich postępów na środkowym odcinku frontu.

Londyn, 6.VII. Według dzisiejszych depesz Niemcy ściągają pospiesznie wielkie posiłki i wojska sowieckie napotykają w swym natarciu na Wilno i Baranowicze na coraz większy opór.

Moskwa, 6.VII. Stalin wydał rozkaz dzienny o zdobyciu przez wojska sowieckie Kowla.

Londyn, 6.VII. Jeżeli wiadomość, ogłoszona wczoraj przez Berlin o oddaniu Kowla bez walki jest prawdziwa, oznacza ona, że Niemcy zrezygnowali z poważnego węzła komunikacyjnego dla dostarczania posiłków na południowy odcinek frontu wschodniego.

Sztokholm, 6.VII. Wojska sowieckie zajęły Smorgonie i obecnie toczą się walki o Oszmianę. Berlin donosi o ciężkich bojach w rejonie jezior Narocz i Świr, natomiast korespondenci amerykańscy donoszą, że Rosjanie ominęli te jeziora i uderzają na linię Bystrzyca-Nowa Wilejka.

Moskwa, 6.VII. Wojska sowieckie znajdują się w odległości około 80 km od Połocka.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Waszyngton, 6.VII. Ostatnie wieczorne depesze podają, że wojska amerykańskie zmuszone zostały do wycofania się z La Haye du Puits. Amerykanie zajęli natomiast kilka miejscowości na zachód i płd.-zachód od tego miasta.

Rzym, 6.VII. ODDZIAŁY POLSKIE ZNAJDUJĄ SIĘ W ODLEGŁOŚCI 12 KM OD ANCONY. NIEMCY STRACILI W CIĘŻKICH WALKACH Z POLAKAMI 3000 LUDZI Z 273. DYWIZJI PIECHOTY.

Moskwa, 6.VII. Wojska sowieckie zajęły szereg dalszych miejscowości na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie. Zajęto m.in. na Wileńszczyźnie: Soły i Lebiedów, na Nowogródczyźnie: Wołożyn, Iwieniec oraz Lachowicze. Lotnictwo sowieckie bombardowało Wilno i Białystok.